

210.5 75 64 253

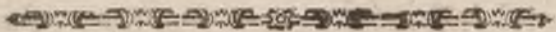
M O W A

J. W. JMCI PANA HULEWICZA

PISARZA ZIEMSKIEGO WŁODZIMIRSKIEGO
TOWARZYSZA KAWALERYI NARODOWEY
POŚŁA WODZTWA WOŁYNSKIEGO

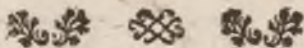
Na Sessyi Seymowey D. 8. Czerwca R. 1790.

N I A N A.



NAYIASN: KROLU PANIE NASZ MIŁ!
NAYIASN: RZPLTEY STANY!

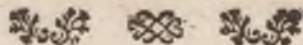
Blisko dwuletnią Seymowania Naszego czynność, przerywa wtoczone zapytanie, kto ma po upłynionym Urzędowania Naszego czasie zaradzać O, czyźnie? Jeżeli na zaczęta przez Nas spojrzymy budowę, zdaie się, iż ta ręka, która i pierwszy Rys, i pierwsze rzuciła fundamenta, rozpoczęte dzieło kończyć powinna; Jeżeli ograniczona i czasowa władza Nam powierzona zatrudni Naszą uwagę, wniosek nieomylny, iż zchylwszy Nasze pęki przed władzą Narodu, czekać ich o Nas zdania należy, a bez naruszenia Prawa, bez ubliżenia równości, nie można tchnącą absolutyzmem rozpościerać władzę. Tak



2154

Projekt zaprorogowania Seymu, iako i wyda-
nia Uniwersalów Seymikowania, obydwu ma-
szlachetne zamiary; Pierwszy służenia Oyczy-
źnie zdrowiem, pracą, i majątkiem; z boiaźnią
aby spoionego związku duch nie roztrzygnął prze-
mocy. Powtórny: aby utworzony przykład samo-
władnego Urzędowania, nie stał się wolności gro-
bem, i nie okazał drogi do użycia nieograni-
czoney władzy, wtenczas, gdy odrodny Syn Oy-
czyzny, chciałby świętokradzką ręką zgubę przy-
spieszyć Matce. Obydwoch tych zamiarów trze-
ba roztrząsnąć powody, a w którym nie samo do-
mniemywanie się, lecz prawdę, nie pozór, lecz
istotę znajdziemy, przekonani: porzuciwszy wła-
sney miłości techące powaby, prawdy postępuj-
my torem.

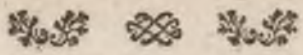
Nic pewniejszego, iż iak początkowey szczę-
śliwości Oyczyzny związek Nasz został źródłem,
tak ten w przyszłym roztrzygniony Seymie, był-
by ostatnim dla niey ciosem. Nie mogę bez
wzdrygnięcia się wspomnieć tey okropney chw-
li, która drżącey Oyczyzny stawi mi postać.
Podchlebiać sobie możemy, iż My pierwsi te sie-
dmio główną Rady Nieustaiącej zwaliwszy Hy-
drę, wolnie oddychać Naszym pozwoliliśmy pier-
siom, a twarde przemocy przełamawszy lody,
pokazujemy Braci Naszym owoc rękami Naszemi
zaszczepiony, rozwity, i zakwitły. Trwożliwa
Nas zatym nie bez powodów przeraża boiaźń, aby
ten płód innemu powierzony dozorowi, twardziey,
lub pieśczeniu pielęgnowany, nie przywykły
do inney ręki zupełnego nie utracił wzrostu. Ca-



455

łą więc Prorogacyą Seymu stanowiąca zasada, boiaźń rozwiązania Konfederacyi, nawykłość Nasza do pracy, znaiomy obrót toczących się okoliczności, i dokończenie systematyczne rozpoczętych, a w żadnym dziele nieukończonych Materyi. Lecz te wszystkie za Prorogacyą Seymu mówiące przyczyny, są to wnioski trafić się mogące, a w związku Logiki ściśle wzięte, żadnym do przekonania nie są dowodem, i owszem uważane bezstronnie, próżnym boiaźni będąc cieniem, miłości własney mieć będą cechę. Rozważać i pytać się, kto po skończonym Urzędowaniu mego czasie radzić i służyć Oyczyźnie będzie? jest iedno, co trudnić się, kto po zgonie moim tę dopelni powinność. Oto Polacy współbracia Nasi, równym interessem całości Oyczyzny zagrzani, równie Oyczyznę kochający, a może dzielnieysi od Nas ci Obywatele, którzy losy swoje Nam powierzywszy, okazują skutkami, iż Im się Nasz Związek podoba; iż sami dopełniając ochotnie ukute od Nas Prawa, wspólnie z nami myślą, i iedne w związku składają Ciało. Niesie ochotnie Obywatel część iotą przychodu swego, uiszcza nawet bez mruczenia darowizny od Nas ustanowione, Stan Duchowny, Dzierżawcy Królewszczyzn, Donataryuszowie, przysięmują bezspornie Nasze wyroki, uwielbia Stan każdy Nasze względem siebie rozrządzenia. Więcey powiem: omyłki Magistratur Naszych, szczodry Obywatel hoynością poprawia, gdy maszerujących bez furazu żołnierzy opatruie żywnością, chlubny z urosłej mocy Narodu, pieści się najmiley widokiem choć mniey musztrowne-

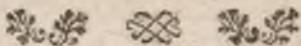
2156



go żołnierza. Nie są to przekonywające dowody, iż Bracia Nasi jednym tchnąc z nami Duchem, pójdą nieomylnie pokazanym od Nas związku śladem? A ztąd boiaźń, rozwiązania Konfederacyi wcale niknie. Chłubić się możemy, żeśmy węgielny uszczęśliwienia Oyczyzny założyli kamień. Lecz podchlebiać sobie, iż nikt bez Nas ukończyć nie może rozpoczętego dzieła, iest to własney miłości płodem, grzechem przeciwko równości, a może fałszywego zdania przesądem. Oszacowali Naszą zdatność do usług Oyczyzny Obywatele, też oni zapewne posiadać muszą; Exekwuią przez Nas utworzone Prawa, więc ich widzą dobroć, więc onych pomyślą zasadę, a w zakątkach domowych od zgiełku dalecy, mając czas uwagi, mogą dzielniey i skuteczniey rozpoczęte dopełnić dzieło, ile że Senat zostając w zupełności, mniej znanomego oświecić, i na drogę ubitą zaprowadzić zdoła.

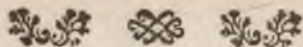
Nie unośmy się Nayiaśn: STANY mamiącym pozorem boiaźni, nie sami odbieraliśmy łaskę poświęcającą dowcipu, i przeniknienia, ci, co Nas obdarzyli mocą, są światli i dzielni. To, czego się obawiamy w wyobrażeniu, iest złym dalekim, iest przypadkiem w widoku, iest złym z mniemanych wniosków. Pogarda zaś Prawa, rozciągnięcie władzy arbitralne, iest złym obecnym, iest trucizną wolności, iest ruiną Kardynalnego Prawa.

Byłżeby Seym 1775. Roku tak obmierzłym, gdyby go czas zamierzony .ograniczył? obrany



457
500

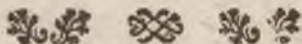
Samowładnie Marszałek, miał samowładnych Ko-
legów, czas długi dał urość bezprawiu, ustala
czułość garstki cnotliwych, zawałona liczba zbro-
dników, umiano trafić w słabości mniej stałych,
choć poczcuiwych, miłość Ojczyzny ogólnym fa-
natyzmu przezwano Imieniem, zbrodnia stała
się cechą rozumu i zręczności. Utworzona nayo-
brzydliwszy w wieku Naszym potwor grób Re-
ligii, grób wykopano wolności, wszystko to by-
ło skutkiem nieograniczoney Urzędowania wła-
dzy, okrytey płaszczem potrzeb Ojczyzny. Sł-
wni upadkiem, ale sławnieysi Cnotą Rzymianie,
póki naczelników swoich władzę czasowym ta-
mowali hamulcem, byli wolnemi. W śród zapa-
łu najwyżwawszey wojny, w której bitwa los
stanowiła Rzymu, wracał Konsul po wysłtym
Hetmaństwa swego czasie, nie bano się aby Na-
stępca iego układów nie odmieniał woiowania,
bo się obawiano oczywistego upadku wolności,
nad obojętną i niepewną przagrąną bitwy. Chciał
Cezar nieprzytomny pomimo Prawa, być obra-
ny Konsulem, został nim zbroiny, ale razem
obalił wolność. Umieraymy, wołał zacny Kole-
ga JP. Straz Poseł Sandomierski na wczorayszey
Sessyi, przy pracy na usłudze Ojczyzny. Do-
brze: umieraymy; ale postuszni Prawu, ale nad
równość nie wyniesieni. Rozsypane ciała Nasze
z ciężaru pracy od Obywatelów włożoney, iza-
mi skropione będą, bez Ich woli chociaż w za-
miarze nayszlachetniejszym z wżgardą rozrzę-
one.



121
468

Wreście cóż za boiaźń? wystawiwszy potrzebę dalszego Naszego Urzędowania, oddać potwierdzenie Nas woli Braci. Uznają tę za nieodbitą? potwierdzą Nas; podobna Im się odmiana? zmieniają Nas; A My z sług zostawszy Panami, rozkazywać będziemy Naszym Pełnomocnikom, zawsze wielcy, zawsze chlubni, że w boiaźni przemocy do tey wstąpiwszy Świątyni, zostawujemy Następcom Naszym miejsce wolne, drogę otwartą, nie skalistą, lecz kwiatami do dalszych czynienia kroków usianą.

Nayjaśn: Panie! Ty będąc głową Narodu, stałeś się początkiem Naszey szczęśliwości; nim Zgromadzone Dzieci do twego przytulileś Łona, nim Im serce twoje bezstronne, miłością Oyczyzny tchnące otworzyłeś; nim tego, iak Chrystus Tomaszowi dotknąć pozwoliłeś, byłeś żalów Naszych z dotkliwością celem. Przebyłeś szczęśliwie pierwiastkową burzę, uznał Naród Twoją wielkość, a dwuletnia czynność odkryła przed Tobą tajne zakąty myśli Naszych. Przywykłeś do Nas i głos Twój Pański, przy powitaniu Twoim do mnie rzeczony dobrze mię z Wami o tym zapewnia. Głos Twój do Narodu rzeczony, będzie głosem Pasterza do posłusznych Owieczek. Widzisz potrzebę Oyczyzny, znasz przy Styrze Seymowania nayświatlejszych Marszałków; Gdy w wydanyin na Seymiki Uniwersale powiesz Narodowi, potrzeba wyciąga: Los Oyczyzny wymaga: Ja życzę, i radzę, aby obrani Posłowie byli potwierdzeni, aby Związek skutny był nierozzerwanym, zaręczam śmiało,



459

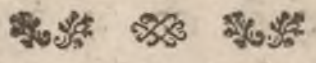
iż zezwolenie Narodu skuteczni Twoje zbawienne rady.

Ja zaś otwierając zdanie moje sędzę, aby Projekt Jmci Pana Trockiego, tak światle napisany był prawidłem do Uniwersału z dodatkiem, aby Woiewództwa dawniej obranych potwierdziwszy, na mieyscu zmarłych i odstępujących nowych obrawszy, dla dogodzenia chęci innych, dla ulżenia Nam pracy i ożywienia drzymającej trochę Naszey czułości, połowę nowych na Seym następujący do dali Nam Posłów.

Słyszany Głos świeżo J. Wielm: Wawrzeckiego Posła Brastawskiego godny tego wielkiego Męża niestronnego Ducha, dając zbawienny sposób prorogowania Seymu, do Dnia normalnego 1go Marca Roku następującego, daie czas dziewięć Miesięczny do zakończenia rozpoczętego Dzieła.

Lecz wniydźmy w Naszą czynność STANY Nayiaśniejsze, gdy pominąwszy inne materye ukończenia potrzebujące, samą Formę Rządu do załatwienia przedsiębiorę, nie mogę bydź przekonany, aby czas ten choć dostatecznym. Ustanowienie Kommissyi Woyskowej Sześćcio - Miesięczny czas Seymowania zabrało. Cóż mówić o Formie Rządu, o owey ogromney budowie, w której każdy Po-

2/100



seł Architekt, każde słowo na każdą stronę o-
bracaną cegiełką, każdego zdanie zatrudni i
zawiesi? Uwielbiając więc świątłego Posta
zdanie, wracam do mojej konkluzji; a gdy mi się
zdarzyło Projekt do myśli mojej stosowny widzieć
w ręku JW. Nurskiego, wzywam onego z miey-
sca mego, aby ten przed STANAMI okazał,
któren zostawszy dodatkiem do Projektu JW.
Zalewskiego Trockiego, zaspokoi moją troskli-
wość.



Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.